

Grygier, Tadeusz

15-lecie Instytutu Mazurskiego w Olsztynie

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 436-453

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwa Polskiego na najlepszy pamiętnik z pracy nauczycielskiej na Warmii i Mazurach. Na podkreślenie zasługują też obrazy olejne, których autorem jest. ob. Żolczyński, emerytowany nauczyciel.

Trudno w ramach krótkiego artykułu omówić wszystko, co pokazała nam wystawa. To, co widzieliśmy, stanowi niewątpliwie bogaty dorobek szkolnictwa na Warmii i Mazurach. Ci, którzy ją zwiedzili, odnieśli jak najlepsze wrażenie nie tylko co do bogactwa materiału, ale i sprawności organizacyjnej.

TADEUSZ GRYGIER

15-LECIE INSTYTUTU MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

Myśl powołania Instytutu Mazurskiego szła różnymi drogami. Jedni wywodzą tradycję jego z działalności społeczno-oświatowej ośrodka działdowskiego¹⁾. Polityczna rola tego ośrodka była bardzo znaczna, na jego terenie miała wykrytalizować się nowa polska myśl polityczna, tak jeśli chodzi o stosunki ludnościowe na polskim Pomorzu (do którego do roku 1937 Działdowszczyzna należała), jak i o kierunek rozwoju sprawy polskiej w Prusach Wschodnich²⁾.

Elementy walki politycznej, przy początkowym braku szerszych i głębszych zainteresowań naukowych problematyką mazurską, ograniczyły działalność do podjęcia tylko prac amatorsko-regionalnych³⁾. Tym sposobem popularyzacja zagadnień — wobec trudności znalezienia pracowników nauki w samym Działdowie — wyprzedzała konieczną pracę naukową nad problematyką mazurską w węższym tego słowa znaczeniu, a sprawą polską w Prusach Wschodnich w szerszym kontekście⁴⁾.

O podjęciu badań naukowych nad ludnością polską w Prusach Wschodnich zaczęły myśleć także władze polskie. Wojewoda pomorski, Wachowiak, stojąc wobec trudności politycznych Działdowszczyzny, Pomorza oraz stosunków z Prusami Wschodnimi uważał, że należy powołać instytuty naukowe: mazurski i kaszubski⁵⁾. Wychodził z założenia, że paralelnosc tych dwu spraw — mazurskiej i kaszubskiej — wymaga poważnego ich potraktowania tak dla rozwiązania trudności w stosunkach ludnościowych na Pomorzu, jak i w polityce państwa polskiego. Myśl wojewody Wachowiaka nie została zrealizowana. Problem mazurski i kaszubski utonął w szerszych sprawach polskiej polityki bałtyckiej okresu międzywojennego. Powstał Instytut Bałtycki⁶⁾. W ten sposób zagadnienia mazurskie i kaszubskie stały się pod względem naukowym zagadnieniami marginesowymi, a politycznie niedopracowanymi, niezrozumiałymi, powodującymi nawet trudności w zarządzaniu administracyjnym Pomorza⁷⁾.

1) Emilia Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań regionalnych na Mazurach i Warmii*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1957, nr 1 s. 25—26.

2) Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, dalej WAPB, Rep. 4 nr 785 pismo wojewody Wachowiaka z d. 8 III 1926 r.

3) WAPB, Rep. 4 nr 785 pismo wojewody Wachowiaka z d. 16 II 1926 r.

4) WAPB, Rep. 4 nr 785 pismo wojewody Wachowiaka z d. 29 IX 1924 r. Wojewoda Pomorski uważał, że sprawa rozwoju Działdowa „ma wielkie znaczenie polityczne ze względu na ludność jak i na Prusy Wschodnie”.

5) WAPB, Rep. 4 nr. 1146 pismo wojewody Wachowiaka z d. 5. II 1925 r. Projektował stworzenie „Instytutu Kaszubsko-Mazurskiego na wzór niemieckich instytutów w Królewcu i Wrocławiu na podobieństwo założonej w r. 1923, ale już nie istniejącej Rady Pomorskiej. Skupiać będzie nieliczną inteligencję kaszubską i mazurską”.

6) J. Borowik, *Z perspektywy 20 lat pracy*, Jantar, Bydgoszcz, Gdańsk 1946, z. 1.

7) Zob. W. Wrzesiński, *Kwestia mazurska na Działdowszczyźnie w latach 1920 — 1939*, Komunikaty 1959 z. 3 s. 263 — 291.

Inną drogą szła myśl założenia Instytutu Mazurskiego w ośrodku mławskim⁸⁾. Przy konstituowaniu się Instytutu Mazurskiego w lipcu 1945 r. stwierdzano, że „Instytut Mazurski, organizacja społeczna (jest organizacją), której zadaniem jest otoczenie opieką tych wartości kulturalnych regionu wschodniopruskiego i zakrzęńskiego, które hodował dr Ostaszewski”⁹⁾. Zresztą nici wiążące ośrodek mławski z zagadnieniami mazurskimi, szerzej pruskowschodnimi utrwalił w latach 1928 — 1940 przebywający przez pewien czas w Mławie, redaktor *Gazety Olsztyńskiej*, Kazimierz Jaroszyk¹⁰⁾.

Wreszcie do myśli powołania Instytutu Mazurskiego przyznają się działacze polscy z okresu okupacji. Dr Witkowski wyjaśniał na zebraniu Instytutu Mazurskiego w d. 17 VII 1945 r. w Olsztynie, iż „Instytut powstał w okresie okupacji jako próba rozszerzenia Koła Regionalnego związanego z przedwojennym ośrodkiem mławskim”¹¹⁾. Inaczej natomiast relacjonuje w swej pracy E. Sukertowa-Biedrawina, która podaje, iż w r. 1943 zawiązał się w Generalnej Guberni „zakonspirowany Instytut Mazurski”, nie podając jednak bliższych szczegółów¹²⁾. Dalsza akcja Mazurów w r. 1944 nosiła raczej charakter akcji polityczno-administracyjnej pozostałych przy życiu działaczy okresu międzywojennego, należących do Związku Mazurów¹³⁾. Istniejące materiały Instytutu Mazurskiego nie pozwalają na szersze omówienie i wyjaśnienie genezy tej instytucji.

* * *

Zewnętrznym wyrazem tych różnych koncepcji co do istoty Instytutu Mazurskiego jest jego statut z d. 9 VII 1945 r., zatwierdzony 10 VII 1945 r. przez Urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski¹⁴⁾. W myśl tegoż statutu (§ 4) „celem działalności Instytutu Mazurskiego jest:

a) podejmowanie i popieranie prac badawczych w zakresie stosunków kulturalnych, społecznych, historyczno-politycznych, gospodarczych, przyrodniczych i geograficznych Pojezierza Mazurskiego,

b) popularyzowanie wiedzy o Pojezierzu Mazurskim.

Dalej w myśl § 5 statutu „zadania Instytutu Mazurskiego obejmują:

a) utrzymywanie i prowadzenie biblioteki regionalnej i muzeum regionalnego,

b) ogłaszanie konkursów na prace naukowe i artystyczne,

c) udzielanie pomocy członkom w ich pracy naukowej i artystycznej,

d) organizowanie i utrzymywanie placówek badawczych,

e) organizowanie i prowadzenie kursów, odczytów, instytucji popularyzujących wiedzę o Pojezierzu Mazurskim”.

⁸⁾ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO) II/41/IA — 5 protokół walnego zgromadzenia Instytutu Mazurskiego z d. 17 VII 1945 r.

⁹⁾ WAPO I/41/I A — 5 referat programowy organizatorów Instytutu Mazurskiego wygłoszony na zebraniu organizacyjnym w d. 17 VII 1945 r. Na marginesie należy zaznaczyć, że prawie bezpośrednio po zorganizowaniu IM ludzie, reprezentujący ośrodek mławski, przestali brać czynny udział w pracach Instytutu.

¹⁰⁾ WAPB, Rep. 4 nr 1149 raport sytuacyjny wojewody pomorskiego z d. 25 IV 1937 r. Rola K. Jaroszyka nie była jednakże pierwszoplanową, gdyż nie umiał on dostosować się do nowych warunków politycznych.

¹¹⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z walnego zebrania IM z d. 17 VII 1945 r.

¹²⁾ E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań...* s. 26.

¹³⁾ *Cech* (organ Masuren-Bundu) nr 11/12 (1931) ulotka: *Die Masurische Bewegung*.

¹⁴⁾ WAPO II/41/I A — 1 pismo Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski z d. 10 VII 1945 r.

Wyraźnie więc w podstawowych celach i zadaniach Instytutu przeważały elementy nadrzędnej organizacji (może lepiej koordynacji) pracy badawczej i popularyzacyjnej nad regionem. Powstała placówka miała niejako centralizować i kierować całością poczynań pracy badawczej i popularyzacyjnej nad regionem warmińsko-mazurskim¹⁵⁾.

Program ten okazał się w praktyce w najbliższym okresie nie do zrealizowania¹⁶⁾. Złożyło się na to kilka przyczyn. Wśród samych organizatorów Instytutu Mazurskiego nie było zgodnego stanowiska co do istotnej działalności organizacji. Główny referent organizatorów Instytutu (22 członków założycieli, spośród których w trakcie prac organizacyjnych jeden zmarł) dr Witold Witkowski podkreślał trzy zasadnicze elementy, które winny cechować nową placówkę: a) związanie się z programem działającego w czasie okupacji Instytutu Ludowego, a po r. 1945 działającego w Łodzi¹⁷⁾, b) s p o ł e c z n o - naukowy charakter¹⁸⁾, c) upowszechnianie kultury¹⁹⁾.

Ustalenie społeczno-oświatowego charakteru Instytutu w koncepcji dra Witkowskiego osiągnięto przez wykorzystanie § 11 statutu o członkach nadzwyczajnych, wybieranych przez walne zgromadzenie „spośród osób, które swą pracą społeczną lub zawodową przyczyniają się do rozwoju kulturalnego lub gospodarczego Pojezierza Mazurskiego”²⁰⁾. Otóż ta właśnie grupa członków Instytutu miała „dawać (zasadnicze) piętno”. Następnie przeprowadzone w dniu 17 VII 1945 r. wybory władz i członków rzeczywistych Instytutu ustaliły ten charakter²¹⁾. Wbrew § 1 („członków rzeczywistych wybiera walne zgromadzenie spośród osób obierających Pojezierze Mazurskie za przedmiot naukowej lub artystycznej działalności”) wybrano znaczną część ludzi nie odpowiadających tym wymogom. Prezesem został Karol Małek, wiceprezesem — dr Witold

¹⁵⁾ WAPO Ibid... Statut Instytutu Mazurskiego (§ § 17, 42) przewidywał dla tego bardzo znacznie rozbudowane władze Instytutu. W myśl § 17 władzami IM są: a) walne zgromadzenie, b) komisja rewizyjna, c) zarząd główny w sprawach organizacyjnych, administracyjnych i gospodarczych, d) rada naukowa w sprawach nauki i sztuki. Zarząd Główny składał się z prezesa, wiceprezesa, sekretarza generalnego, skarbnika, dwóch członków i jednego zastępcy. Dalej ustalono (§ 41), że wszyscy członkowie rzeczywisti Instytutu są członkami rady naukowej, która wybierała (§ 42) prezydium złożone z dyrektora, dwóch członków. Prezydium reprezentowało radę naukową i współdziałało z członkami rzeczywistymi w organizowaniu pracy naukowej. Rada naukowa miała wydawać roczny biuletyn sprawozdawczy.

Ważna była również koncepcja — zresztą nie zrealizowana — która wysuwała zasadę samowystarczalności Instytutu. Uważano, iż w pierwszym roku należy liczyć tylko na dotacje, by w następnym roku operować wyłącznie własnymi środkami i funduszami. (WAPO II/41/I A — 5 protokół z Walnego Zgromadzenia IM z d. 17 VII 1945 r.

¹⁶⁾ WAPO II/41/I A — 2 sprawozdanie z działalności IM z d. 24 IV 1947 r.

¹⁷⁾ WAPO II/41/I A — 5 referat dra Witkowskiego.

¹⁸⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z walnego zgromadzenia Instytutu Mazurskiego z d. 17 VII 1945 r. Wydaje się, iż brak jasnej koncepcji pracy Instytutu ilustruje wystąpienie dr Witkowskiego, który wzywał do ratowania i rejestrowania staropolskiej kultury ludowej Prus Wschodnich, ale zaznaczał równocześnie, że „IM jest instytutem społeczno-naukowym. Zadaniem jego jest zgromadzenie wszystkich pracowników naukowych, którzy interesują się problematyką Pojezierza Mazurskiego. Gdyby Instytut Mazurski stał się instytutem naukowym, stałby się instytutem kameralnym...”.

¹⁹⁾ WAPO II/41/I A — 2 sprawozdanie z działalności IM z d. 5 V 1946 r.

²⁰⁾ WAPO II/41/I A — 1 statut IM.

²¹⁾ WAPO II/41/I A — 5 różne koncepcje i orientacje polityczne członków IM, dalej nawet pewna przypadkowość doboru ludzi (np. członków zarządu Peplowskiego, Kuligowskiego, a nawet samego dr Witkowskiego) doprowadziła do tego, iż już na konstytucyjnym zebraniu zarządu IM w d. 17 VII 1945 r. znalazła się tylko połowa członków Zarządu.

Witkowski, sekretarzem — Stanisław Łopatowski, członkami — Bohdan Wilamowski, Wilczeka, Tadeusz Witkowski, Kuligowski, członkami Komisji Rewizyjnej — Peplowski, Szczech, Gustaw Leyding oraz Hieronim Skurpski. Na członków rzeczywistych oprócz w/w wybrano: Jerzego Burskiego, Emilię Sukertową-Biedrawinę, dra Adolfa Szymańskiego, Fryderyka Leyka, Wł. Woźniaka, Eugeniusza Piechę. Stąd, mimo iż nawet powołano radę naukową Instytutu (w myśl § 42), mimo iż w myśl § 41 powoływano znanych pracowników naukowych w kraju na członków rzeczywistych²²⁾, to do końca swego istnienia (7 VII 1948) sztyt Instytutu Mazurskiego miał bliższe określenie — Regionalny Zakład Społeczno-Oświatowy i Naukowo-Badawczy²³⁾. Zresztą pełniąca obowiązki dyrektora rady naukowej E. Sukertowa-Biedrawina w r. 1947 zdecydowanie negatywnie ustosunkowała się np. do projektów doc. dra Mariana Tyrowicza w sprawie reorganizacji Instytutu na placówkę ściśle naukową²⁴⁾. Uważała, iż Instytut nie jest w stanie w najbliższym czasie podjąć działalności naukowo-wydawniczej z braku odpowiednich warunków pracy i środków materialnych.

Rozproszenie działalności Instytutu, powodujące coraz silniejsze spychanie na dalszy plan pracy naukowej z jednej strony, a z drugiej powodujące dublowanie zadań i wysiłków innych placówek i urzędów, wynikało z dwu następujących innych przyczyn: swoistych założeń politycznych władz Instytutu oraz zainteresowań osobistych członków.

Przed wszystkim włożono znaczny wysiłek organizacyjny i materialny w prowadzenie uniwersytetów ludowych²⁵⁾. Z tym jednakże zastrzeżeniem, iż Instytut Mazurski nie zamierzał kierować całym ruchem uniwersytetów ludowych (np. tzw. wiejskimi uniwersytetami)²⁶⁾, a tylko dwoma specjalnymi: Mazurskim Uniwersytetem Ludowym w Rudziskach oraz Warmińskim Uniwersytetem Ludowym w Morągu. Wprawdzie oba uniwersytety przejęte zostały w r. 1948 przez Wojewódzki Wydział Samorządowy²⁷⁾, jednakże z uwagi na to, iż sprawy te pochłaniały znaczny wysiłek Instytutu, wymagają one szerszego omówienia. Zresztą i w sprawozdaniu z działalności Instytutu Mazurskiego za lata 1945 — 1947 wyraźnie podkreślono, iż „życie wykazało, że należy rozszerzyć zakres pracy (uwaga moja — zadania naukowe i popularyzacyjne Instytutu), a mianowicie roztoczyć opiekę nad autochtonami: z jednej strony

²²⁾ Ibid... protokół z posiedzenia Zarządu IM z d. 18 IX 1945 r. wskazuje również na niedogodność stałych zmian w zarządzie i po zrzeczeniu się stanowiska sekretarza generalnego przez Łopatowskiego (Edwarda Małka) sekretarzem została — odsuwana raczej dotychczas przez organizatorów IM — E. Sukertowa-Biedrawina, która miała kierować równocześnie biurem, biblioteką i archiwum IM. Dalej na posiedzenia Zarządu zapraszać zaczęto również członków Rady Naukowej. Ostatecznie w październiku 1945 ustalili się zasadniczy zarząd Instytutu. Do Zarządu dokooptowano również H. Skurpskiego i Wł. Wachę. Trudność działania wynikała również z powodu stałej nieobecności prezesa Karola Małka, który przebywał w Działdowie.

²³⁾ Oficjalną działalność publiczną IM rozpoczął 15 X 1945 r. inauguracyjnym posiedzeniem z udziałem prof. dr B. Suchodolskiego z Warszawy. (WAPO II/41/I A — 5 protokół z zebrania 15 X 1945 r.).

²⁴⁾ Zresztą część członków IM uważała, iż kierunek jego rozwoju winien iść na podobnej drodze jak Instytutu Bałtyckiego. Postulowano, by Instytut Mazurski nawiązał ścisły kontakt z Instytutem Bałtyckim i ustalił płaszczyzny współpracy. (WAPO II/41/I A — 5 protokół z d. 14 X 1945 r. oraz protokół z posiedzenia Zarządu IM w d. 8 X 1947 r.).

²⁵⁾ WAPO II/41/I A — 4 IM (pismem z d. 10 III 1948 r.) podkreślał Wiejskiemu Uniwersytetowi Ludowemu w Juchach, że nigdy nie zamierzał kierować pracą uniwersytetów ludowych na terenie województwa, że delegaci IM biorą tylko udział w pracach Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych.

²⁷⁾ WAPO II/41/II A — 1 Sprawozdanie IM z d. 25 V 1948 r. WUL przejęty został 1 I 1948 r., a MUL 1 III 1948 r.

wszczęć repolonizację zgermanizowanych, a z drugiej — uświadamiać ludność napływową w tym duchu, że Mazur i Warmiak — to Polak, toteż pracę rozpoczęto od tego zadania...”²⁸⁾.

Naturalnie, że konsekwencją takiego stanowiska było przesunięcie punktu ciężkości z organizowania instytutu badawczego na placówkę społeczno-polityczną. W wyniku takiego stanowiska uznano, iż przeznaczony budynek na wielki zakład naukowy przy ul. Kętrzyńskiego jest za obszerny. Część odstąpiono Kuratorium Okręgu Szkolnego, część Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Pozostały 7-pokojowy lokal przeznaczono na pomieszczenia biurowe, w tym jeden pokój na bibliotekę²⁹⁾. Tym sposobem z góry zawężono zadania naukowe Instytutu, ograniczając podstawowy element warsztatu pracy, jakim miała być bibliotekę w pierwotnych zamierzeniach organizatorów³⁰⁾. Ten szerszy kierunek społeczny IM spotęgował się, gdy w sierpniu 1945 r. ustąpił sekretarz generalny Instytutu, Stanisław Łopatowski (Edward Małek), a funkcję tę objęła Emilia Sukertowa-Biedrawina³¹⁾. Z tą chwilą wzięły górę w pracach Instytutu zainteresowania i tradycyjny kierunek pracy, jaki reprezentował w okresie międzywojennym ośrodek działdowski.

Przede wszystkim starano się o zdobycie środków pieniężnych na uruchomienie uniwersytetów ludowych. 1 XII 1945 r. uzyskano z Kuratorium pierwszą subwencję 20.000 zł na Mazurski Uniwersytet Ludowy³²⁾. W zasadzie statut nie przewidywał wydatków na tego rodzaju akcję. Wobec tego podciągnięto akcję uniwersytetów pod § 5 a i b statutu.

Założenia ideologiczne i organizacyjne tej działalności opierać się miały na zasadach Grundtviga i Solarza³³⁾. Przede wszystkim postanowiono zdobyć na potrzeby uniwersytetów ośrodki gospodarcze. Organizujący je K. Małek uznał, iż na cele Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego nadawać się będzie najlepiej majątek Otyłki i pensjonat Rudziska, pow. szczycieński (k. Pasymia). Majątek liczył 198 ha, posiadał dość dobre zabudowania gospodarcze. Wojewódzki Urząd Ziemi w Olsztynie przydzielił (18 IX 1945 r.) Instytutowi Mazurskiemu te obiekty. Istniały jednakże trudności z uruchomieniem samego ośrodka szkoleniowego, gdyż Rudziska były dość znacznie zdewastowane. Stąd początkowo MUL naukę prowadził w szkole podstawowej w Pasymiu³⁴⁾.

Najistotniejszą stroną działalności MUL jest jego praca wychowawczo-polityczna, która wprawdzie nie przyniosła większych rezultatów (z uwagi na krótką dwuletnią działalność), ale jest charakterystyczna dla ówczesnych warunków. Otyłki posiadał trzech stałych wychowawców, natomiast znaczna liczba wykładowców (między innymi członkowie Instytutu Mazurskiego) dojeżdżała do Rudzisk z Olsztyna. Program nauki obejmował: język polski (100 godz.); literaturę polską (50 godz.); historię Polski (50 godz.); geografię z przyrodą (20 godz.); rolnictwo i hodowlę (100 godz.); ogrodnictwo (50 godz.);

²⁸⁾ WAPO II/41/I A — 3 Sprawozdanie Instytutu Mazurskiego z d. 29 VI 1947 r.

²⁹⁾ WAPO II/41/I A — 2 sprawozdanie I. M. z d. 5 V 1946 r.

³⁰⁾ E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań...* s. 28.

³¹⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia zarządu IM z d. 9 VIII 1945 r.

³²⁾ WAPO II/41/I A — 6 sprawozdanie finansowe IM za 1945 r.

³³⁾ WAPO II/41/I A — 2 sprawozdanie z działalności MUL-u.

³⁴⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z zebrania IM z d. 14 XI 1945 r. Zresztą wychodzono z założenia, że „podstawą należytego prosperowania MUL’u jest przede wszystkim zagospodarowanie ośrodka rolnego Otyłki...” (pismo z d. 10 IX 1947 r., WAPO II/41/I A — 3). Zagadnienia gospodarcze uniwersytetów ludowych absorbowały b. silnie IM. Np. tylko w grudniu 1947 r. wydatki na MUL wynosiły 184.304 zł. (WAPO II/41/I A — 4).

przetwórstwo (25 godz.); rachunki (50 godz.); nauka o Polsce współczesnej (20 godz.); kultura ludowa (20 godz.); Mazuroznawstwo (60 godz.); sztuka ludowa (10 godz.); spółdzielczość (30 godz.); śpiew (50 godz.); teatr ludowy (30 godz.); gimnastyka i sport (50 godz.); zajęcia świetlicowe (70 godz.) — razem 700 godz. Całym wychowaniem w MUL kierowała Katarzyna Niskówna oraz samorząd młodzieżowy, stroną gospodarczą zajmowała się Małkowska. Samorząd młodzieżowy urządził 33 wieczornice oraz 7 widowisk ludowych dla publiczności (Jutrznia na Gody, Plon, mazurski wieczór regionalny). Kursy były koedukacyjne i trwały od 4 do 5 miesięcy³⁵⁾.

Na pierwszy kurs jesienią 1945 r. werbowano „kandydatów z pomocą autochtonów, którzy wyciągali młodzież kryjącą się w bunkrach, zmaltretowaną, wygłodniałą i naga”³⁶⁾. Na następne kursy werbowano młodzież z pomocą absolwentów poprzednich kursów. Do końca roku 1946 ukończyło kursy 134 wychowanków (79 Mazurów, 29 Warmiaków, 17 Ślązaków, 2 Kaszubów, 5 Filiponów, 2 wychowanków pochodziło z Polski Centralnej). Pod względem wyznaniowym dzielili się oni na ewangelików (96), rzymsko-katolików (32), greko-katolików (4), prawosławnych (1) i 1 baptystę. Na podkreślenie zasługuje jeszcze jedno — „w czasie przybycia na kurs świadomość narodową polską posiadało 38 osób, plemienną (mazurską) — 40 osób, niemiecką — 56 osób. Przy opuszczaniu zakładu uświadomienie narodowe polskie posiadało 118 osób, plemienne — 20 osób, niemieckie — 2 osoby”³⁷⁾.

Po ukończeniu MUL wychowankowie przeszli do następujących zawodów: szkolnictwa (17 osób), do pracy w przedszkolu (20 osób), do administracji publicznej (2), administracji samorządowej (14), spółdzielczości (24), milicji (1). Reszta wróciła do domu³⁸⁾.

Podobnie sytuacja przedstawiała się z Warmińskim Uniwersytetem Ludowym w Morągu³⁹⁾. Prace przygotowawcze do otworzenia drugiego uniwersytetu ludowego rozpoczęto już w styczniu 1946 r. Bazą gospodarczą tegoż uniwersytetu miał być majątek Jurecki Młyn pod Morągiem (76 ha). Z powodu trudności materialnych kierownik tegoż uniwersytetu, Jan Boenigk, rozpoczął naukę na WUL dnia 10 czerwca 1946 r. Pierwszy kurs (26 osób) trwał do 20 VIII 1946 r. Młodzież składała się z 16 dziewcząt i 10 chłopców. Było wśród niej 13 autochtonów i 8 osób z ludności napływowej. „Stosunek ten wzięto celowo dla przeprowadzenia doświadczeń na odcinku repolonizacyjnym. Przy pomocy młodzieży przesiedleńczej i repatriantów osiągnięto szybsze opanowanie języka polskiego, jak i wzbogacenie słownika u młodzieży terenowej. Dało to wyniki pierwszorzędne. Stwierdzono również szybkie i szczere zaprzyjaźnienie się, jak i zniknięcie różnic u tych grup młodzieżowych...”⁴⁰⁾.

Personel nauczycielski i wychowawczy był przejściowy. Przez kilka tygodni wykładał nauczyciel Sikora, a później Barczewski. Drugi kurs rozpoczęto 10 XI

³⁵⁾ WAPO II/41/I A — 3 sprawozdanie z działalności IM z d. 29 VI 1947 r.

³⁶⁾ WAPO II/41/I A — 2 Sprawozdanie z działalności MUL'u z d. 31 XII 1947 r.

³⁷⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu IM z d. 18 IX 1945 r.

³⁸⁾ WAPO II/41/I A — 2 sprawozdanie z działalności MUL za r. 1947.

³⁹⁾ WAPO II/41/I A — 3 sprawozdanie z Warmińskiego Uniwersytetu Ludowego z d. 10 IV 1947 r.

⁴⁰⁾ Ibid... Sprawozdanie z d. 20 VIII 1946 r. Program nauki przedstawiał się następująco: Literatura 92 godz.; Zagadnienia Polski Współczesnej — 50 godz.; Rachunki gospodarcze — 30 godz.; Zagadnienia społeczne — 30 godz.; Kurs repolonizacyjny — 10 godz.; różne — 30 godz. Resztę czasu poświęcono na głośne czytanie, zajęcia świetlicowe i prace w gospodarstwie szkolnym. Dalej urządzono wycieczkę do Grunwaldu oraz kilka imprez świetlicowych mieszkańców miasta w Morągu.

1946 r. Postanowiono zmienić system pracy, uważając, że należy kurs przećlużyć, gdyż „w okresie pięciomiesięcznym młodzież nie jest w stanie opanować i przyswoić sobie materiały, tak by po wyjściu z zakładu mogła z tego faktycznie korzystać...”⁴¹⁾. Dalej zwiększono procent młodzieży miejscowej na WUL (38 miejscowych i 2 osoby napływowe). Zresztą zakres pracy repolonizacyjnej zmuszał do przedłużenia trwania kursu⁴²⁾.

Problemy związane z bieżącą trudną sytuacją ogólną województwa olsztyńskiego, a w szczególności ludności miejscowej spowodowały coraz silniejsze polityczne zaangażowanie się Instytutu, który stać się miał niejako reprezentantem interesów ludności mazurskiej⁴³⁾. Przede wszystkim podjęto starania u różnych organizacji społecznych w sprawie pomocy społecznej dla ludności miejscowej. Uważano, iż administracja państwowa wobec wielu zagadnień związanych z opanowaniem terytorium nie mogła w pełni zaspokoić palących potrzeb ludności miejscowej. Skierowano nawet dwa memoriały do władz centralnych, dotyczące położenia ludności miejscowego pochodzenia⁴⁴⁾. Memoriały te złożyła specjalna delegacja Instytutu Mazurskiego⁴⁵⁾. Następnie,

⁴¹⁾ Ibid... Sprawozdanie WUL-u z d. 30 VI 1947 r. Podkreślano zresztą bardzo nierówny poziom słuchaczy uniwersytetu. Np. na tym drugim kursie 4 uczestników posiadało maturę szkół niemieckich, 10 posiadało ukończoną niemiecką szkołę średnią, jednakże bez matury, 24 ukończyło pełną szkołę podstawową.

⁴²⁾ Ibid... Sprawozdanie WUL-u z d. 10 VII 1947 r. Zresztą problemem istotnym dla pracy uniwersytetu była sprawa rekrutacji słuchaczy. Napływała bowiem młodzież bardzo uboga, wiekiem nawet nie odpowiadająca celom, który postawił sobie uniwersytet (przeciętny wiek 17 lat). Przyjmowano (ze względu na ówczesne warunki) taką, jaka się zgłaszała. Chcąc jak najlepiej przygotować słuchaczy do życia w nowych warunkach kierownik WUL-u Jan Boenigk rozszerzył znacznie zakres tematyki wykładów (j. polski, historia, zagadnienia Polski współczesnej, historia literatury polskiej, ekonomia polityczna, spółdzielczość, rachunkowość gospodarcza, prace świetlicowe, sztuka regionalna, roboty ręczne). Dalej obok miejscowych wykładowców (J. Boenigka, Fr. Jankowskiego, E. Jankowskiej) wykłady prowadzili członkowie Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych Saydak i Drozdowski, a z zagadnień regionalnych E. Biedrawina i M. Zientarówna. Dla zapoznania młodzieży autochtonicznej z Polską urządzono w listopadzie 1946 r. wycieczkę do Krakowa, dalej na zjazd autochtonów w Warszawie (listopad 1946 r.). W czerwcu 1947 r. znowu słuchacze WUL-u byli w Warszawie, następnie podejmowani byli przez Towarzystwo Przyjaciół Ludu Mazurskiego w Krakowie. W Starym Teatrze krakowskim słuchacze WUL-u wystawili widowisko ludowe *Kiermaszy na Warmii*. Z kolei podejmowani byli przez Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie.

Bardzo istotną częścią pracy WUL-u była praca gospodarcza. Wprawdzie Uniwersytet uzyskiwał dotacje z Instytutu Mazurskiego, Kuratorium Szkolnego czy Samorządu Powiatowego w Morażu, ale głównie swe podstawy materialne zamierzał oprzeć na własnych podstawach. Przekazany przez Urząd Ziemski majątek był jednakże zdewastowany. Pomoc w inwentarzu z UNRRA nie wystarczała. Stąd np. w r. 1947 zadłużenie wynosiło 355.000 zł. Inwentarz majątku WUL-u wynosił w roku 1946 — 8 szt. bydła i 8 koni, w r. 1947 — 8 koni, 5 krów, 2 jałówki, 2 cielęta, 6 szt. trzody chlewnej, 40 szt. drobiu.

⁴³⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu I.M. z d. 11 XII 1945 r. Znalazło to wyraz w wyborach delegata IM do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Wybór K. Małka (proponowano E. Sukertową-Biedrawinę) miał zdecydowanie podkreślić polityczne zaangażowanie IM w pracach Woj. Rady Narodowej.

⁴⁴⁾ WAPO II/41/ A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu IM z d. 9 I 1946 r. Miano starać się w Ministerium Ziem Odzyskanych o załagodzenie skutków błędnych poczynań polskich władz terenowych i ludności napływowej wobec ludności miejscowego pochodzenia.

⁴⁵⁾ Memoriał ten złożyła ministrowi Wasilewskiemu delegacja w składzie: K. Małek, J. Malewski, J. Pietrzak-Pawłowski. (WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu IM w d. 29 I 1946 r.).

z uwagi na wyznanie protestanckie Mazurów, zwrócono się również o poparcie akcji charytatywnej (na wzór katolickiego „Caritasu”) u władz kościoła protestanckiego w Polsce (Generalnego Superintendenta Szerudy) oraz do Szwedzkiego Czerwonego Krzyża (listopad 1945 r.). Chodziło o roztoczenie opieki nad zrujnowanymi przez działania wojenne i przez szabrowników autochtonami, w znacznej mierze chorymi i wygłodniałymi ⁴⁶⁾.

Instytut widział konieczność skoncentrowania tej opieki na trzech polach: zagwarantowania zwartości ośrodków polskiej ludności miejscowej, zorganizowania opieki nad sierotami oraz akcji uświadamiania ludności autochtonicznej w nowej sytuacji polityczno-prawnej. W tym też celu zorganizowano opiekę nad czysto mazurską wsią Grom w powiecie szczycieńskim (56 rodzin) ⁴⁷⁾. Opiekę tę powierzono pastorowi Wittenbergowi z Pasymia. Doświadczenia organizacyjne z tej wsi zamierzano przenieść na inne ośrodki. Próbowano także zorganizować Dom Dziecka Mazurskiego w Mikołajkach (w powiecie mrągowskim), gdzie opiekę nad sierotami przejął pastor Władysław Pilch ⁴⁸⁾. Na razie uzyskano 100 miejsc (łóżek), gdy tymczasem problem sierot i półsierot mazurskich był problemem obejmującym ca 7.000 dzieci. Pomoc w tej mierze obiecało państwo polskie i Szwedzki Czerwony Krzyż. Wreszcie trzecia forma opieki nad autochtonami wyraziła się w drukowaniu kalendarzy dla Mazurów, zresztą jako 17 rocznik wydawanych przez E. Biedrawinę w latach międzywojennych w Działdowie. Pierwszy Kalendarz ukazał się w r. 1946 na rok 1947 ⁴⁹⁾. Kalendarze miały ludność miejscową instruować, jak winna sobie radzić w nieznanym dla siebie warunkach.

Na marginesie spraw opieki nad ludnością autochtoniczną wypłynął bardzo istotny problem większego zainteresowania się Instytutu Mazurskiego Mazurami. Wywołało to sprzeciwy działaczy warmińskich. Sprzeciw ten wyraził się w trzech wariantach — projekcie otworzenia Instytutu Warmińskiego ⁵⁰⁾, Klubu Warmińskiego ⁵¹⁾ czy żądania wprowadzenia do zarządu Instytutu Mazurskiego większej ilości działaczy warmińskich ⁵²⁾. Z drugiej strony pod koniec roku 1945 i na początku 1946 r. również i w łonie zarządu Instytutu dokonywać zaczęły się dość znaczne przesunięcia personalne, wynikłe na skutek płynności ludności województwa, odmiennych poglądów poszczególnych członków na charakter Instytutu oraz szerszego angażowania się członków Instytutu w innych dziedzinach życia społecznego poza Instytutem czy administracji państwowej ⁵³⁾.

⁴⁶⁾ WAPO II/41/I A — 3 dalej chodziło też o udzielanie pomocy w działalności repolonizacyjnej władz administracyjnych, jak np. w ustalaniu zakresu spolszczenia imion germańskich (pismo IM z d. 2 I 1947 r.).

⁴⁷⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu IM w d. 15 V 1947 r. Sprawa ta w rozumieniu IM miała zresztą szerszy znacznie wydźwięk. Chodziło o to, by region mazurski w ogóle stanowił jedną jednostkę administracyjną w państwie polskim. Stąd wysłano memoriał, żądający przyłączenia do województwa olsztyńskiego powiatów mazurskich będących w granicach województw białostockiego i warszawskiego. Chodziło o powiaty Elk, Olecko, Gołdap i Działdowo.

⁴⁸⁾ WAPO II/41/I A — 3 sprawozdanie z działalności IM z d. 5 VIII 1947 r.

⁴⁹⁾ WAPO II/41/I A — 4 wydawanie kalendarzy wymagało znacznego wysiłku biura IM.

⁵⁰⁾ WAPO II/41/I A — 5 projekt wysunięty przez Pawła Sowę.

⁵¹⁾ WAPO II/41/I A — 5 projekt wysunięty przez Jana Boenigka.

⁵²⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół posiedzenia Zarządu IM z d. 29 II 1946 r.

⁵³⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu IM w d. 29 I 1946 r. Znalazło to wyraz w projekcie wysuniętym przez Wł. Wacha w sprawie wznowienia przedwojennych czasopism: *Gazety Olsztyńskiej* i *Mazura*. Podjęto nawet starania w tej mierze w Warszawie (Ministerstwo Informacji i Propagandy) i uzyskano poparcie projektu (dr Zabłudowski). Jednakże nie zrealizowano tychże — wydaje się — słusznych planów.

W wyniku tej sytuacji 23 kwietnia 1946 r. dochodzi do nadzwyczajnego walnego zebrania, które wprowadziło zmiany w składzie Zarządu i Rady Naukowej Instytutu⁵⁴⁾.

Zmiany w Instytucie wyraziły się w dwu kierunkach — z jednej strony ograniczono do minimum jego wystąpienia polityczno-społeczne i zaczęto koncentrować się na działalności oświatowej i naukowej⁵⁵⁾. Z drugiej strony, podjęto szerszą akcję zmierzającą do objęcia swym zasięgiem ludności warmińskiej⁵⁶⁾. Jeśli chodzi o tę ostatnią sprawę, pierwszą próbą było wydanie osobnego kalendarza dla Warmiaków⁵⁷⁾. W zasadzie jednakże można przyjąć, iż próba ta nie udała się. Obok wielu czynników przyczyną główną był brak sieci kolporterów. Otóż o ile na terenie mazurskim Instytut miał ich przeszło 30 (np. 9 pastorów wyznania augsburskiego, 3 pastorów metodystycznych, 21 działaczy mazurskich), o tyle na Warmii w zasadzie sprawa kolportażu w ogóle nie ruszyła z miejsca. Był to sygnał dość istotnej trudności w działalności Instytutu⁵⁸⁾.

Działalność oświatowa Instytutu Mazurskiego musiała również objąć ludność napływową. Brak znajomości miejscowych stosunków ludnościowych ze strony osadników i urzędników polskich powodował znaczne trudności polityczne i popełnianie błędów. Stąd zapoczątkowano akcję popularyzacyjną, obejmującą — wystawy, kursy mazuro- i warmioznawcze oraz wydawnictwa popularne⁵⁹⁾. 2 XII 1945 r. otworzono wystawę pamiątek plebiscytowych, która w kwietniu 1946 r. przeniesiona została do Warszawy (w Politechnice), a 14 VII 1946 r. do Działdowa w związku ze zjazdem wychowanków byłego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Działdowie. 12 I 1947 r. otwarto pokaz druków mazurskich z XVI—XX wieku oraz rocznicową wystawę kopernikowską⁶⁰⁾.

Dla nauczycielstwa szkół średnich z województw olsztyńskiego, gdańskiego i białostockiego zorganizowano w dniach 17—24 lutego 1946 r. kurs regio-

⁵⁴⁾ WAPO II/41/I A — 5 Już 9 I 1946 r. na członków IM poproszono kuratora Szulczyńskiego, dr Wł. Gębika, Knótza, Wiktorię Żurawską, Jana Pohuckiego, Ludwika Kohutka; 24 III 1946 r. do Rady Naukowej IM wybrano prof. dr J. Kostrzewskiego, dr J. Pietrzak-Pawłowską, 23 IV 1946 r. wybrano na członków Pawła Sowę, M. Zientarównę, A. Śliwę, W. Pieniężną, B. Boehma, J. Boenigka, M. Lengowskiego. Dalej do Zarządu na miejsce dr Witkowskiego wiceprezesem wybrano dr A. Szymańskiego oraz na członka Zarządu P. Sowę (protokół z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia IM z d. 23 IV 1946 r.).

⁵⁵⁾ WAPO II/41/I A — 5 Protokół z posiedzenia Zarządu IM z d. 12 V 1946 r. Postanowiono zorganizować w Instytucie cztery sekcje: 1) historyczno-literacką, 2) gospodarczą, 3) artystyczną, 4) prawną. Zakres wyznaczonej pracy wykraczał więc mimo wszystko znacznie poza możliwości personalne i warsztatowe IM. W dalszym więc ciągu praca oświatowa przeważała w działalności Instytutu. Cały wysiłek w dalszym ciągu wkładano w wydawnictwa popularne, a gdy trudności wydawnicze nie pozwalały na wydawanie *Gazety Olsztyńskiej* i *Mazura* zamyślano wydawać miesięcznik *Lyna* (projekt P. Sowy) oraz kalendarz dla Mazurów i Warmiaków (projekt E. Sukertowej-Biedrawiny). Na wydawnictwa popularne z całości budżetu IM (3.303.866 zł) przeznaczono 491.712 zł, na uniwersytety ludowe przeszło 150.000 zł. Ten wysiłek wydawniczy o tyle zwiększał się, iż były później znaczne trudności z kolportażem wydawnictw, które pozostawały na składzie. (WAPO II/41/I A — 2 k. 12 — 18).

⁵⁶⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia IM z d. 17 IX 1946 r. Dalej chodziło też o obronę programu działania z okresu międzywojennego (np. sprawy Jana Jagiełki Jągartala i Olszewskiego czy później Wilamowskiego).

⁵⁷⁾ WAPO II/41/I A — 3 pismo IM z d. 10 X 1946 r.

⁵⁸⁾ WAPO II/41/I A — 3 Sprawozdanie IM z d. 29 VI 1947 r. Wydane roczniki „Kalendarz dla Warmiaków” były mutacją „Kalendarza dla Mazurów”.

⁵⁹⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia zarządu z d. 1 XI 1946 r.

⁶⁰⁾ WAPO II/41/I A — 2 sprawozdanie z wystaw IM z d. 10 VI 1947 r.

nalny, słusznie wychodząc z założenia, iż akcja popularyzacyjna zagadnień regionalnych musi wyjść przede wszystkim od nauczycielstwa. Drugą grupę ludzi, na których zwrócono większą uwagę, stanowili pracownicy wydziałów społeczno-politycznych oraz informacji i propagandy administracji państwowej jako na tych, którzy byli niejako odpowiedzialni za polityczny obraz województwa. Urządzono dla nich w r. 1946 trzy kursy pięciodniowe (w maju, czerwcu i lipcu 1946 r.). Inną formą akcji popularyzacyjnej były wykłady publiczne (92 w latach 1945 — 1947) prowadzone przez prof. dra J. Kostrzewskiego, prof. dra B. Suchodolskiego, T. Turkowskiego, B. Skrodzkiego, E. Biedrawinę, P. Sowę ⁶¹⁾.

Jeśli chodzi o wydawnictwa popularne, to nacisk położono przede wszystkim na publikacje dydaktyczno-regionalne. Wydano więc *Dożynki na Mazurach; Jutrznie Mazurską na Gody* ⁶²⁾, *Mazurski Śpiewnik Regionalny* ⁶³⁾ K. Małłk a. Dalej *Polskość Mazurów i Warmiaków* ⁶⁴⁾, *Bojownicy Mazurscy* ⁶⁵⁾ E. Sukertowej-Biedrawiny. Następnie wydano wzmiankowane wyżej kalendarze dla Mazurów i Warmiaków na r. 1947 ⁶⁶⁾.

Zmiany w pracy Instytutu zaszły w połowie roku 1946 zapoczątkowały prace ładawczo-naukowe Instytutu. Zwrócono uwagę na dwie sprawy: stworzenia warsztatu pracy naukowej oraz wydawnictw naukowych.

Organizowanie warsztatu pracy, to przede wszystkim biblioteka, archiwalia i zbiory rękopiśmienne. Zbiory biblioteczne zapoczątkował zbiór Sukowa, który został w Olsztynie ⁶⁷⁾. Wprawdzie teren województwa był bogaty w księgozbiory poniemieckie, czy staropolskie (biblioteka kolegiacka w Dobrym Mieście, Seminarium Duchownego we Fromborku, Liceum Hosianum), jednakże ich zabezpieczenie i zwiezienie do Instytutu było bardzo utrudnione. Przede wszystkim do zabezpieczenia tych materiałów było uprawnione Ministerstwo Oświaty (Wydział Bibliotek i Wydział Archiwów) ⁶⁸⁾. Stąd zbiory archiwalne zabezpieczały władze archiwalne, a biblioteki władze biblioteczne lub upoważnione przez nie odpowiednie instytucje (np. Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Warszawski i inne). Instytut Mazurski, zajęty w latach 1945 — 1946 sprawami polityczno-społecznymi, sprawę organizowania warsztatu naukowego potraktował marginesowo i nie wszczął starania o to, by od władz bibliotecznych uzyskać upoważnienie do zabezpieczenia i gromadzenia regionalnych zbiorów bibliotecznych. Stąd rozpoczęto indywidualną akcją zbierania książek, która nie przynosiła jednak pożądanych rezultatów. E. Biedrawina otrzymała pozwolenie od prof. dr Grycza, kierownika Wydziału Bibliotek.

⁶¹⁾ WAPO II/41/I A — 4 Stwierdzić trzeba, że na przełomie 1947/48 r. coraz szersze grono pracowników naukowych zgłaszało swą chęć współpracy z IM (zob. pismo prof. dr T. St. Grabowskiego z d. 27 I 1948 r.). Podany wykaz członków (WAPO II/41/I A — 5) wyraźnie świadczy o tym, że IM wykryształizowywał się zdecydowanie na placówkę naukową.

⁶²⁾ E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań...* s. 27.

⁶³⁾ K. Małłek i A. Kant, *Mazurski Śpiewnik regionalny*.

⁶⁴⁾ E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań...* s. 27.

⁶⁵⁾ Prace E. Biedrawiny zostały szeroko spopularyzowane.

⁶⁶⁾ Kalendarze przejął później Polski Związek Zachodni. 3 roczniki opracowała Biedrawina. Kalendarz na rok 1949 został skonfiskowany.

⁶⁷⁾ Zbiór druków plebiscytowych zapoczątkowały druki przekazane ze zbiorów dawnego muzeum w zamku olsztyńskim. Dalej w listopadzie 1945 r. przejęto drobną partię akt „Gestapo” (przekazał Ruciński) (WAPO II/41/I A — 5 protokół z zebrania Zarządu IM z d. 1 XI 1945 r.). Zebrane materiały pozwoliły IM na zorganizowanie już w grudniu 1945 r. wystawy pamiątek plebiscytowych.

⁶⁸⁾ Tadeusz Grygier, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1958, z. 3, s. 271 — 288.*

Brak było kredytów na wynajęcie samochodów i brak ludzi. Biedrawina sama wybierała i zwoziła. Indywidualne zgłoszenia (np. po zbiór bibliotek b. gimnazjów niemieckich) załatwione były przez Kuratorium wyjątkowo i uzależniane np. od tego, „czy Instytut wykaże się w przyszłości jakąś szerszą działalnością”⁶⁹⁾. Zresztą żadna z bibliotek województwa nie stała się centralną zabezpieczającą i gromadzącą wszystkie książkowe zbiory regionalne⁷⁰⁾. Pozostała więc Instytutowi tylko akcja zbieracza i wymiana druków. W r. 1948 (w czasie likwidacji Instytutu Mazurskiego) biblioteka liczyła ok. 5.000 tomów regionalistów⁷¹⁾.

Dalszą trudnością organizowania biblioteki naukowej Instytutu był brak kredytów na zaangażowanie bibliotekarza. Sekretarz generalny, pełniący w latach 1947/1948 równocześnie obowiązki dyrektora Instytutu, musiał prowadzić całą biurowość Instytutu, prace organizacyjne i administracyjne, propagandową oraz wykłady w uniwersytetach. Stąd na opracowanie istniejącego już i napływającego ciągle księgozbioru zostawało mało czasu. Ograniczono się więc tylko do podstawowej ewidencji biblioteczno-skarbowej — inwentaryzacji książek. Chodziło o to tylko, by jak najwcześniej móc zgromadzony księgozbiór udostępnić⁷²⁾.

Drugim działem pracy naukowej Instytutu — to zbieranie archiwaliów i zbiorów rękopiśmiennych. Wobec zapoczątkowanej już w r. 1946 przez państwową służbę archiwalną akcji zbierania materiałów archiwalnych, która doprowadziła ostatecznie w r. 1948 do zorganizowania Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie⁷³⁾, również i ta działalność Instytutu stała się czynnością niesystematyczną, sporadyczną. Główne znaleziska Instytutu — to archiwalia kościelne (Ostróda i Pasym)⁷⁴⁾ oraz recesy sejmikowe stanów wschodniopruskich⁷⁵⁾. Materiały te przekazano zresztą w r. 1950 do Archiwum Państwowego⁷⁶⁾.

Wreszcie trzecim elementem pracy naukowej — zapoczątkowanej na wniosek Wł. Wacha — było zbieranie pamiętników działaczy warmińskich i mazurskich⁷⁷⁾. Akcja ta pomyślana bardzo szeroko nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Wprawdzie wyznaczono kredyty na przeprowadzenie konkursu,

⁶⁹⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu z d. 7 X 1945 r. Zresztą podkreślano negatywne stanowisko kuratora Szulczewskiego, który raczej gromadził księgozbiory i przekazywał je poza granice województwa.

⁷⁰⁾ Zezwolenie udzielone przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek ograniczało się tylko do indywidualnego zbierania książek. Natomiast nie było instytucji w województwie olsztyńskim, która — podobnie jak zasób aktowy Archiwum Państwowego — gromadziła cały zasób biblioteczny. Problem ten otwarty jest do dnia dzisiejszego.

⁷¹⁾ WAPO II/41/I A — 4 Mimo wysiłku, z jakim organizowano bibliotekę, IM przekazał (30 III 1948 r.) 15 starodruków organizującemu się Muzeum M. Kopernika we Fromborku.

⁷²⁾ WAPO II/41/I A — 3 Zresztą bardzo wiele wysiłku pochłaniała Instytutowi informacja regionalna, do której zmuszali różnego rodzaju petenci (np. w sprawie misji Kwakrów w Czerwoncu, gdzie badania z ramienia Uniwersytetu Łódzkiego — Instytutu Pedagogiki Społecznej, prowadziła Wanda Nowicka — pismo z d. 7 VII 1947 r.).

⁷³⁾ T. G r y g i e r, *Wojewódzkie Archiwum...* s. 272.

⁷⁴⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo IM z d. 15 I 1948 r. Rozpoczęła się równocześnie akcja odebrania materiałów M. Kajki, zabranych do Białegostoku przez Olgę Parysową.

⁷⁵⁾ WAPO II/41/I A — 4 15 IV 1948 r. IM upominał się w Sądzie Okręgowym o recesy sejmików Prus Książęcych (w związku ze sprawą Mielczarka).

⁷⁶⁾ WAPO II/41/I A — 4 17 IV 1948 r. IM zdobywa między innymi kronikę szkolną z Nowej Kaletki (obecnie w zbiorach Stacji Naukowej PTH).

⁷⁷⁾ WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu IM z d. 9 I 1946 r. Z 15 pamiętników nadesłanych wyróżniono 5, z tego 3 opublikowano.

jednakże nie zdołano zebrać w latach 1947—1948 takiej ilości kredytów, by można było prowadzić systematyczną akcję zbierania współczesnych źródeł zastępczych⁷⁸⁾. Z drugiej strony obok niedostatków finansowych wyłaniały się trudności natury organizacyjnej i politycznej. Niektórzy członkowie Instytutu zaczęli wycofywać się z pracy, zmienił się skład zarządu⁷⁹⁾. Luty i marzec 1948 r., to okres, w którym rodziła się koncepcja reorganizacji Instytutu, ustalenia nowego statutu, rozszerzenia znowu tej placówki w jakąś szerszą organizację społeczną, posiadającą nawet koła (komórki) w terenie⁸⁰⁾. Naturalnie w takim ujęciu działalność naukowa Instytutu byłaby bardzo dalekim marginesem pracy. Z inicjatywy prof. dra Wojciecha Hejnosza i dra Wł. Gębika Instytut miał zająć się organizacją Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika⁸¹⁾. Następnie miał zająć się propagandą kultury polskiej z innych dzielnic Polski i zorganizować np. objazd chóru Filharmonii Krakowskiej⁸²⁾.

Wszystkie te pociągnięcia nowego zarządu nie doczekały się realizacji z uwagi na nową rysującą się ogólną sytuację województwa olsztyńskiego i całego kraju. Jeśli chodzi o sprawę Instytutu — to przede wszystkim chodziło o ściśle rozgraniczenie pracy naukowej od popularyzacyjnej i oświatowej⁸³⁾. Tymczasem również i sprawa wydawnictw naukowych z trudem znajdowała możliwości realizacji. Składały się na to różne przyczyny: przesunięcie punktu ciężkości działalności Instytutu na sprawy społeczno-oświatowe, brak kredytów, brak miejscowych warsztatów pracy naukowej, skąpe kadry naukowe zajmujące się problemami Prus Wschodnich. Stąd dopiero w lecie 1946 r. rozpoczęło wydawanie Komunikatów Działu Informacji Naukowej Instytutu oraz osobne pozycje książkowe⁸⁴⁾. Do końca istnienia Instytutu Mazurskiego wydano 18 numerów Komunikatów⁸⁵⁾ oraz dwie pozycje książkowe⁸⁶⁾. Prof. dr Rospond uważał zresztą, że jego druki mazurskie winny zapoczątkować serię „Staropolskiej Biblioteki Mazurskiej”⁸⁷⁾. Następnymi tomikami miały być: *Katechizm* z r. 1546 Maleckiego oraz *Wyznania Seklucjana*. Następnie przygotowano wydanie pracy B. Leśnodorskiego o *Domi-*

⁷⁸⁾ WAPO II/41/I A — 3 pismo IM z d. 10 III 1948 r.

⁷⁹⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo IM z d. 22 III 1948 r. Trudności personalne i organizacyjne zahamowały nawet akcję odczytową Instytutu.

⁸⁰⁾ WAPO II/41/I A — 4 Ta szersza organizacja miała niejako zmobilizować ludność autochtoniczną do akcji polskiej. Np. w związku z przygotowywanymi na maj 1948 r. uroczystościami gizewiuszowskimi w marcu 1948 zamierzano „zgrupować ewangelików Mazurów” (pismo IM z d. 2 III 1948 r.). (Na zdewastowanej mogiłe Gizewiusza z trudem odnalezionej przez Biedrawinę, staraniem IM wniesiono nagrobek taki, jaki zniszczyli hitlerowcy w 1939 r.).

⁸¹⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo IM z d. 3 II 1948 r. (Wykłady mieli prof. dr W. Hejnosz, prof. dr K. Górski, prof. dr Passendorfer).

⁸²⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo I. M. do M. Żelaznowskiej w Krakowie.

⁸³⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo IM do M. Żelaznowskiej w Krakowie z d. 11 II 1948 r.

⁸⁴⁾ WAPO II/41/I A — 5 Ten nowy kierunek prac miał przeprowadzić nowy zarząd. 15 XII 1947 r. wybrano Zarząd IM w składzie: prezes — dr A. Szyrański, sekretarz generalny i p.o. dyrektora Rady Naukowej E. Sukertowa-Biedrawina, skarbnik — dr Wł. Gębik. Dalej zamierzano usprawnić samą działalność Zarządu ustalając, że zebrania Zarządu IM winny odbywać się przynajmniej raz w miesiącu. W marcu 1948 r. zamierzano przenieść IM do Zamku olsztyńskiego oraz rozpocząć organizację kół IM w terenie (protokół z zebrania z d. 26 III 1948 r.). Miano doprowadzić do połączenia IM z Muzeum Mazurskim.

⁸⁵⁾ WAPO II/41/I A — 3 wykaz planowanych wydawnictw IM na rok 1947/48.

⁸⁶⁾ Stanisław Flis, *Bibliografia „Komunikatów” Instytutu Mazurskiego w Olsztynie za lata 1946—1950*, Komunikaty, 1959, z. 4, s. 495—498.

⁸⁷⁾ E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań...* s. 27.

⁸⁸⁾ WAPO II/41/I A — 3 pismo prof. dr St. Rosponda z d. 27 V 1947 r.

nium Warmińskim⁸⁸⁾. Skromny dorobek pracy naukowej Instytutu stał się bardzo pomocny w kryzysowych miesiącach (maju, czerwcu i lipcu), kiedy zaznaczać się zaczęła nowa organizacja instytutów naukowych. Problem ten wypłynął nagle, tak że zarząd Instytutu Mazurskiego nie mógł nawet ustosunkować się do nowych projektów. Stąd na konferencji u wiceministra Glucka w d. 7 VI 1948 r., na której Instytut reprezentowali E. Sukertowa-Biedrawina oraz mgr J. Antoniewicz, zapadła decyzja o „upaństwowieniu Instytutu Mazurskiego, podobnie jak Instytutu Zachodniego i Śląskiego”⁸⁹⁾. Minister Gluck zażądał, aby do dnia 7 lipca przedstawiono Instytutowi decyzję i ustalono warunki walnego zgromadzenia w sprawie „upaństwowienia”. Jeśli chodzi o szczegóły, to nowa organizacja Instytutu miała polegać na całkowitym oddzieleniu akcji popularyzacyjnej, którą (nawet wydawnictwa popularne) miał firmować Polski Związek Zachodni⁹⁰⁾. Podobnie akcja repolonizacyjna Instytutu miała przejść w ręce PZZ, Instytut miał zająć się tylko pracą naukową.

Upaństwowienie Instytutu w zasadzie równać mogło się jego likwidacji. Dłatego sekretarz generalny Instytutu (E. Biedrawina) podjął się nawiązania kontaktów (16 i 17 czerwiec 1948 r.) z instytutami: Zachodnim, Śląskim i Bałtyckim, by ustalić jakąś wspólną płaszczyznę działania⁹¹⁾. W wyniku zarząd Instytutu na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 1948 r. wyraził zgodę na przejęcie pracy społeczno-oświatowej, kulturalnej, publicystyczno-propagandowej i repolonizacyjnej przez Polski Związek Zachodni⁹²⁾. Ostatecznie odbyte 7 lipca 1948 r. walne zgromadzenie Instytutu nie przeprowadziło jego likwidacji formalnej, a zgodziło się tylko na połączenie z Instytutem Zachodnim. „Stwierdzając, że dotychczasowy dorobek Instytutu Mazurskiego był niewątpliwie pozytywny, mając na uwadze nie podlegającą zastrzeżeniu konieczność prac tego kierunku oraz zalecanym przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zjednoczeniu instytutów naukowych, widząc korzyść dla rozwoju tej placówki walne zebranie członków Instytutu Mazurskiego uchwala dokonanie wyżej wymienionego połączenia oraz upoważnia zarząd Instytutu Mazurskiego do przeprowadzenia pertraktacji z Instytutem Zachodnim w tym duchu, aby zapewnić rozwój badań naukowych, dotyczących ziemi warmińsko-mazurskiej.

Walne zebranie wyraża życzenie, ażeby zorganizowany Instytut Mazurski jako część Instytutu Zachodniego został oddany pod opiekę Uniwersytetu Warszawskiego ze względu na naturalne ciężenie ziemi warmińsko-mazurskiej do Mazowsza oraz ażeby był reprezentowany przez co najmniej dwie osoby w centralnym kierownictwie instytutów naukowych”⁹³⁾.

⁸⁸⁾ Pracę tą przygotowaną do wydania przez IM opublikował już Instytut Zachodni.

⁸⁹⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo IM z d. 8 VI 1948 r. 4 V 1948 r. minister Dubiel zaprosił E. Biedrawinę na konferencję do Warszawy. Tam oświadczone, że „IM nie może być zlikwidowany, jak sobie życzą niektórzy, bo zyskał uznanie. Stąd ma być upaństwowiony...” (WAPO II/41/I A — 5 protokół z posiedzenia Zarządu I. M. z d. 9 VI 1948 r.).

⁹⁰⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo Polskiego Związku Zachodniego (Zarządu Głównego) z d. 22 VI 1948 r.

⁹¹⁾ WAPO II/41/I A — 4 E. Sukertowa-Biedrawina, chcąc zagwarantować nieprzerwaną działalność IM nawiązała bezpośrednie kontakty z dyrektorami instytutów M. Pollakiem i R. Lutmanem.

⁹²⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo IM z d. 1 VII 1948 r.

⁹³⁾ WAPO II/41/I A — 1 W zasadzie formalnie Walne Zgromadzenie Instytutu Mazurskiego nie podjęło statutowo (§ 54 „Rozwiązanie Instytutu Mazurskiego może nastąpić na podstawie uchwały 2/3 członków stowarzyszenia”) decyzji rozwiązania. Chodziło raczej o to, by w najgorszym razie kilku członków IM zostało automatycznie członkami Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

* * *

Reorganizacja Instytutu Mazurskiego wymagała więc znacznego wysiłku pracy tak, jeśli chodzi o sprawy likwidacyjne, ustalenie działów pracy, które będzie trzeba kontynuować, oraz wytyczenie nowych kierunków pracy⁹¹⁾. Na razie jednak znaczne trudności wynikły na skutek likwidacji Instytutu Mazurskiego. 1 sierpnia 1948 r. Instytut Mazurski stał się Stacją Naukową Instytutu Zachodniego⁹²⁾. Istotną przeszkodą w dalszej działalności placówki było zdobycie środków finansowych na zakończenie rozpoczętych w latach 1947/1948 prac, ustalenie wysokości kredytów na dalsze, w nowych już warunkach, plany działalności⁹³⁾. Trudność sprawiała również sprawa ogólnopolskiej sieci bibliotek naukowych. Chodziło o nową organizację warsztatów pracy naukowej w Polsce. Sprawy te omawiane były 11 III 1949 r. na konferencji w Toruniu, gdzie przedstawiono projekt sieci bibliotek naukowych w województwach: pomorskim i olsztyńskim⁹⁴⁾. W wyniku tego starano się ustalić profil Stacji Naukowej jako podstawowego warsztatu naukowego dla opracowania przede wszystkim zagadnień byłych Prus Wschodnich. Wydano z Instytutu Zachodniego ogólną instrukcję biblioteczną, w której podkreślano, że „księgozbiór Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Olsztynie ma za zadanie gromadzenie wszelkiej literatury i materiałów, odnoszących się do regionu warmińsko-mazurskiego (byłych Prus Wschodnich). Ponadto dziś jako Stacja Instytutu Zachodniego obowiązana jest gromadzić wydawnictwa, związane z zainteresowaniami Instytutu Zachodniego, tj. obejmującymi Europę Środkową, zarówno Słowiańszczyznę, jak i Niemcy”⁹⁵⁾. Kolejną instrukcją Instytutu Zachodniego, ustalającą charakter Stacji — to polecenie, by działalność Stacji ograniczyć ściśle do zadań warsztatu pracy naukowej i działalność oświatową ograniczyć do minimum⁹⁶⁾. Tym sposobem zamierzano dotychczas rozproszoną działalność Instytutu Mazurskiego skoncentrować na jednym zadaniu.

Wykluczanie się nowego profilu Stacji przeprowadzano w bardzo trudnych warunkach. Likwidacja Instytutu Mazurskiego spowodowała znaczne trudności i tak już niepomyślnej sytuacji. E. Sukertowa-Biedrawina w piśmie do Ministerstwa Ziem Odzyskanych tak charakteryzuje ówczesną sytuację: „...likwidując sprawy Instytutu Mazurskiego znalazłam się w przykłej sytuacji: włożyłam na papier i karton około 200.000 zł, a nie mam funduszy na pokrycie rachunku drukarni 120.000 zł i honorarium pozostałe 35.000 zł za książkę profesora Rosponda: Druki Mazurskie XVI wieku... Subwencji za czerwiec nie otrzymaliśmy. Nie wiem, jak się przedstawia sprawa subwencji za pracę docenta Leśnodorskiego i na kalendarz...”¹⁰⁰⁾.

Rozpoczęły się również kłopoty lokalowe — przeniesienie Stacji do Zamku lub włączenie jej zbiorów bibliotecznych do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej¹⁰¹⁾. W aktualnej ówczesnej sytuacji w Olsztynie, wobec stanowiska

Te życzenia raczej się nie spełniły i członkiem Instytutu Zachodniego została tylko Emilia Sukertowa-Biedrawina. Zob. szczegóły w piśmie IM do wojewody olsztyńskiego W. Jaśkiewicza z d. 7 VII 1948 r. (WAPO II/41/I A — 4).

⁹¹⁾ WAPO II/41/II A — 2 sprawozdanie LNIŻ z d. 10 VII 1949 r.

⁹²⁾ Registratura Stacji Naukowej PTH. Sprawozdania.

⁹³⁾ WAPO II/41/II A — 1 preliminarz budżetowy St. N. IZ.

⁹⁴⁾ WAPO II/41/II A — 2 pismo Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu z d. 3 III 1949 r.

⁹⁵⁾ WAPO II/41/II A — 4 Instrukcja Instytutu Zachodniego z d. 12 III 1949 r.

⁹⁶⁾ WAPO II/41/I A — 4 pismo Instytutu Zachodniego z d. 18 VII 1948 r.

¹⁰⁰⁾ WAPO II/41/II A — 4 pismo Stacji IZ do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z d. 9 VII 1948 r.

¹⁰¹⁾ WAPO II/41/II A — 5 pismo Miejskiej Rady Narodowej z d. 4 X 1950 r.

ówczesnego przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej (Kurzynogi) sprawa zmiany lokalu Stacji równała się jej całkowitej likwidacji, tym bardziej że ówczesne władze biblioteczne Olsztyna były zdecydowanie przeciwne gromadzeniu zbiorów naukowych, a w szczególności zbiorów książkowych sprzed 1945 r. Te ostatnie oddały nawet Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Bytomiu. Toteż gdy 1 X 1950 r. zapadła uchwała Miejskiej Rady Narodowej o przydzieleniu biblioteki Stacji Bibliotece Wojewódzkiej, kierownik Stacji zdecydowanie zaprotestował przeciwko temu¹⁰²⁾. Również Instytut Zachodni 17 X 1950 r. interweniował, podkreślając swe prawa własnościowe oraz pogląd, że „biblioteka Stacji Naukowej w Olsztynie spełnia dla Centrali w Poznaniu zbyt poważne zadania, by Instytut mógł biblioteki tej się wyrzec...”¹⁰³⁾. Ostatecznie biblioteka Stacji i sama Stacja zachowała swą niezależność i istnienie. Mimo to do maja 1951 r. trzeba było prowadzić ostrą walkę z tendencjami likwidacyjnymi Stacji. Wyraziła się ona np. w walce o formę przeprowadzki. Raport do Instytutu Zachodniego tak określa sytuację: „Stacja uprzejmie donosi, że mimo ciężkich warunków praca nie została przerwana, jak się w niektórych środowiskach tutejszych spodziewano...”¹⁰⁴⁾.

Rozładować napiętą sytuację, jaka się wytworzyła wokół tendencji likwidacji Stacji, jej kierownictwo zamierzało przez zorganizowanie Towarzystwa Przyjaciół Stacji Naukowej¹⁰⁵⁾. Naprężona atmosfera w Olsztynie nie sprzyjała jednakże jego erygowaniu.

Naturalnie w takiej sytuacji nie było mowy o prowadzeniu normalnej pracy, nie mówiąc już o rozszerzeniu pracy naukowej. Przede wszystkim wydawnictwo Komunikatów przejął Instytut Zachodni w Poznaniu¹⁰⁶⁾, jak również przygotowaną do druku przez Instytut Mazurski pracę prof. Leśnodorskiego oraz kredyty związane z opracowaniem wielkiej monografii o przeszłości Mazur i Warmii. Stacji pozostała tylko praca nad ulepszeniem warsztatu pracy naukowej:

a) Powiększono więc stale zbiory biblioteczne. Dnia 30 VI 1953 r. biblioteka liczyła ok. 9.500 tomów. Znaczniejszą trudnością były skąpe kredyty na zakup książek oraz brak bibliotekarza. Zgłaszających się do pracy odstraszały niekorzystne stosunki pracy naukowej w samym Olsztynie, jak i stale niepewny los Stacji¹⁰⁷⁾.

b) Rozszerzać zaczęto kontakty z bibliotekami krajowymi, jak i zagranicznymi (Londyn, Koszyce, Leningrad i Moskwa)¹⁰⁸⁾. Chodziło przede wszystkim o wymianę książek, oraz o nawiązanie kontaktów z ośrodkami interesującymi się problematyką pruskowschodnią.

c) Przygotowano zbiory do jak najpełniejszego wykorzystania przez pracowników naukowych. Ilustracją niech będzie poniższa tabelka:

¹⁰²⁾ WAPO II/41/II A — 5 pismo Stacji IZ z d. 12 X 1950 r.

¹⁰³⁾ WAPO II/41/II A — 5 pismo Instytutu Zachodniego w Poznaniu do Miejskiej Rady Narodowej z d. 17 X 1950 r.

¹⁰⁴⁾ WAPO II/41/II A — 8 pismo Stacji IZ z d. 26 III 1951 r. do Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

¹⁰⁵⁾ WAPO II/41/II A — 3 pismo Stacji IZ z d. 7 I 1949 r.

¹⁰⁶⁾ WAPO II/41/II A — 3 Podobnie się sprawa miała z dotacją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie na opracowanie monografii o Mazurach, Warmii i Powiślu.

¹⁰⁷⁾ WAPO II/41/II A — 5 pismo Instytutu Zachodniego z d. 14 III 1951 r.

¹⁰⁸⁾ WAPO II/41/II A — 6 Korespondencja Stacji IZ z r. 1952.

Rok	Liczba czytelników	Liczba odwiedzin w prac. naukowej	Liczba wypożyczonych tomów	Liczba wypożyczeń na zewnątrz	Liczba sprowadzonych tomów
1949	12	49	72	16	7
1950	10	52	103	6	5
1951	21	75	171	19	33
1952	29	74	183	28	45
1953	18	57	175	12	31

Przy jednoosobowej obsadzie Stacja nie mogła zapoczątkować jakichś szerszych badań. Nie mogąc zorganizować Towarzystwa Przyjaciół, nawiązała ściślejszy kontakt z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie¹⁰⁹). Miało ono stać się społecznym zapleczem Stacji. Sprawa się jednakże o tyle komplikowała, że miejscowy Oddział PTH, podobnie jak Stacja, przeżywał znaczne trudności¹¹⁰). W oparciu jednak o trzy ośrodki: Stację Naukową Instytutu Zachodniego, Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie — ustalono ogólne wytyczne pracy mające obowiązywać wszystkich partnerów. Postanowiono więc skoncentrować cały wysiłek w latach 1951 — 1953 na trzech zagadnieniach: sprawie polskiej w b. Prusach Wschodnich, rozwoju gospodarki wiejskiej oraz dziejach klasy robotniczej regionu. Prowadzone kwerendy na powyższe tematy w Stacji oraz w Wojewódzkim Archiwum Państwowym pozwalały przypuszczać, że na r. 1953 znacznie poszerzy się baza materiałowa do tych zagadnień.

Takie ustalenie tematyki zawężyło niejako charakter Stacji Naukowej IZ do roli placówki badań historycznych. Wydaje się, że ta tendencja — wobec skromnych środków finansowych, materiałowych i możliwości personalnych — wydawała się słuszna. Niemniej Stacja w dalszym ciągu (choć i w znacznie mniejszym zakresie) starała się uwzględnić w swej pracy szerszy zasięg pracy, stosownie do żądań Instytutu Zachodniego. Realizowano te wytyczne centrali poznańskiej w zasadzie tylko w formie ewidencji materiałów znajdujących się poza Stacją i poza Olsztynem oraz opracowywaniu zagadnień etnograficznych regionu. Inną cechą charakterystyczną — to zdecydowana przewaga publikacji popularnych Stacji, wobec braku własnych wydawnictw naukowych. Również i zorganizowane w latach (maju) 1951 i 1952 dwie wystawy miały także charakter popularny¹¹¹).

* * *

Początek roku 1953, kiedy podjęto próby reorganizacji Instytutu Zachodniego, znowu zagroził istnieniu Stacji Naukowej w Olsztynie¹¹²). Projektowane

¹⁰⁹) WAPO II/41/II A — 5 Sprawozdanie Stacji IZ z d. 30 XII 1951 r.

¹¹⁰) Tadeusz Grygier, *Praca historyków olsztyńskich*, Komunikaty, 1957 nr 1, s. 34 — 36.

¹¹¹) Okres działania Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego (lata 1948 — 1952) oraz Stacji Polskiego Towarzystwa Historycznego (od r. 1953) potraktowałem wężej niż działalność Instytutu Mazurskiego z dwu powodów — po pierwsze wyniki pracy znalazły swój wyraz w opracowywanej i publikowanej bibliografii, we wznowionych „Komunikatach”; po drugie Oddział i Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego zdołały sformować szersze środowisko pracowników naukowych i dopiero przedstawienie tego środowiska pozwoli na scharakteryzowanie pracy Stacji. Uważam, iż właśnie sformowanie środowiska zapewniło stały byt Stacji. Sprawy środowiska historycznego Olsztyna redakcja Komunikatów omówi w następnym numerze.

¹¹²) Registratura Oddziału PTH w Olsztynie — pismo Oddziału PTH z d. 12 II 1953 r.

podporządkowanie Instytutu Zachodniego Polskiej Akademii Nauk bezpośrednio uderzało w Stację. Przyjmowano, iż Polska Akademia Nauk nie będzie mogła utrzymywać tak małej placówki, jaką jest Stacja i jej zbiory. Zachodziła obawa, że księgozbiór Stacji przekazany zostanie Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, którą zamierzano przekształcić w bibliotekę PAN. Wobec tych samych zamierzeń w stosunku do archiwaliów regionalnych, które miało przejąć również Archiwum gdańskie, należało uratować dla regionu te dwa podstawowe warsztaty pracy regionalnej¹¹³⁾. Na lutowej konferencji 1953 r. w Instytucie Historii PAN (z udziałem prof. dra Labudy, prof. dra B. Leśnodorskiego, prof. dra St. Hoszowskiego i dra T. Grygiera) powzięto decyzję o przekazaniu Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Olsztynie Polskiemu Towarzystwu Historycznemu, którego każdorazowy prezes oddziału olsztyńskiego wchodziłby w skład Kuratorium Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie. Tym sposobem Stacja stała się instytutem Polskiego Towarzystwa Historycznego¹¹⁴⁾.

Decyzja ta uratowała Stację dla regionu, ale i miała znaczne konsekwencje, jeśli chodzi o ustalenie jej nowego profilu. W zasadzie jej zasięg ograniczony został do regionalnych badań historycznych. Dotychczasowe szersze wytyczne Instytutu Zachodniego okazały się nie tylko że w warunkach olsztyńskich niemożliwe do wykonania, ale i zbędne. W związku z zadaniami PTH skoncentrowano prace w dwu kierunkach — badaniach naukowych oraz popularyzacji naukowej.

Badania naukowe, opracowywane przez środowisko skupione wokół Stacji, Oddziału PTH i Archiwum, w latach 1953 — 1960 r. znacznie rozszerzono. Obok prowadzonych w dalszym ciągu badań (nad sprawą polską, zagadnieniami wiejskimi i klasą robotniczą) podjęto badania nad dziejami szkolnictwa regionu, polityki germanizacyjnej, historią ustroju Prus Książęcych i Wschodnich, zagadnieniami demograficznymi.

Problemem głównym z chwilą objęcia Stacji przez PTH była sprawa wznowienia wydawnictwa Komunikatów. Wychodzono z założenia, iż istotną częścią pracy Stacji Naukowej musi być jej własne wydawnictwo naukowe. Ostatecznie pierwszy numer wznowionych Komunikatów ukazał się w połowie 1957 r.¹¹⁵⁾.

Wydaje się, że najlepszą ilustracją pracy Stacji w latach 1945 — 1960 jest ogłoszenie drukiem prac naukowych w ilościach arkuszy wydawniczych:

lata	1945 — 1948	1948 — 1953	1953 — 1960 do mies. VI
arkuszy wyd.	25	15	135

Jeśli chodzi o działalność Stacji jako warsztatu pracy naukowej, to przede wszystkim wymienić należy 15.000 tomów w Bibliotece. Z biblioteki Stacji korzystało:

¹¹³⁾ Registratura Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie — pismo Archiwum z d. 14 II 1953 r.

¹¹⁴⁾ E. Sukertowa - Biedrawina, *Z historii badań...* s. 31.

¹¹⁵⁾ Registratura Stacji Naukowej PTH. Sprawozdania za lata 1953 — 1959.

¹¹⁶⁾ Tadeusz Cieślak, *Od Redakcji „Komunikaty”*, r. 1957, z. 1, s. 3.

Rok	Liczba czytelników	Liczba odwiedzin w prac. naukowej	Liczba wypożyczonych tomów	Liczba wypożyczeń na zewnątrz	Liczba sprowadzonych tomów
1954	43	95	196	31	25
1955	73	106	177	52	33
1956	50	98	260	35	24
1957	79	178	341	42	31
1958	47	214	307	18	22
1959	59	204	326	42	48
1960 (I pół- rocze) 55		104	184	25	22

Stacja w myśl założeń statutowych PTH prowadzi popularyzację przeszłości regionu. Wyraża się to przede wszystkim w artykułach popularnych, odczytach, wystawach ¹¹⁷⁾.

Kończąc pobieżne uwagi o działalności Stacji w ramach działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego uważam, iż ewolucja jej pracy idzie w prawidłowym kierunku i jest zdolna już do wypełnienia poważniejszych i trudniejszych zadań. Stacją Naukową PTH kieruje bez przerwy — od 1945 r. — Emilia Sukertowa-Biedrawina. Redakcja Komunikatów, pragnąc przedstawić działalność Stacji Naukowej w pełni, poda w następnym numerze prace wykonane i wykorzystane przez środowisko skupione wokół niej, przede wszystkim prace Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie.

¹¹⁷⁾ Registratura Stacji PTH. Sprawozdania za lata 1954 — 1959.